

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa C. M. przeciwko E. O. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powoda w ramach należności głównej kwotę 1.452 zł (pkt 1) wraz z odsetkami: ustawowymi od dnia 19 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. (ppkt a) i ustawowymi za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. (ppkt b) oraz koszty procesu w wysokości 474 zł (pkt 3). Natomiast w pozostałej części powództwo zostało oddalone (pkt 2).

W złożonej apelacji C. M. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 1.452 zł tj. co do pkt 2 oraz odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach ujętego w pkt 3.

Postawione zarzuty dotyczyły:

1. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej, w miejsce swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, wyrażającej się w:

a) bezpodstawnym uznaniu, że pozwana dokonała spłaty zadłużenia w wysokości 3.548 zł jeszcze przed dniem 6 listopada 2013 r. tj. przed dniem wezwania do zwrotu pożyczki, podczas gdy z dowodu w postaci korespondencji mailowej z dnia 12 listopada 2013 r. wynika, że w tej dacie czyli sześć dni po wezwaniu do zwrotu pożyczki, pozwana potwierdza istnienie zadłużenia w wysokości 5.000 zł pisząc „...będę Ci przelewać wyższe kwoty, tak żeby 5 tys znalazło się jak najszybciej na Twoim koncie”;

b) pominięciu okoliczności, że pozwana nie tylko nie zakwestionowała wysokości zadłużenia po dniu wezwania do zwrotu pożyczki tj. po dniu 6 listopada 2013 r., ale potwierdziła jego wysokość wskazując na kwotę 5.000 zł w korespondencji mailowej z dnia 12 listopada 2013 r.;

c) bezpodstawnym nie daniu wiary twierdzeniom powoda, że wpłaty dokonywane przez pozwaną na rzecz powoda potwierdzone dowodami wpłat załączonymi do akt sprawy, były spłatami drobnych pożyczek udzielanych pozwanej w trakcie trwania znajomości, podczas gdy powód konsekwentnie wskazywał, że udzielał pozwanej drobnych pożyczek na zakupy, które pozwana zwracała wpłatami na rachunki bankowe, zaś pozostałe wpłaty stanowiły spłaty kredytu odnawialnego oraz zapłatę wynagrodzenia powoda i zwrotów kosztów;

d) pominięciu okoliczności, że dwie wpłaty w łącznej wysokości 650 zł zostały uwzględnione przez powoda na etapie składania powództwa i określania wysokości żądania pozwu;

2. naruszenia prawa materialnego, a to art. 451 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wpłaty dokonane przez pozwaną na rzecz powoda winny zostać zaliczone na poczet spłaty zadłużenia wynikającego z przedmiotowej pożyczki, podczas gdy w datach dokonywanych przelewów, dług wynikający z pożyczki nie był jeszcze wymagalny (stał się wymagalny w dniu 19 grudnia 2013 r.), ponadto pozwana nie wskazała na poczet jakich zadłużeń dokonuje wpłaty, tym samym wierzyciel zaliczał część wpłat na poczet drobnych długów wymagalnych powstałych z innych tytułów, pozostałe wpłaty stanowiły spłaty kredytu odnawialnego oraz zapłatę wynagrodzenia powoda i zwrotów kosztów.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelant wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa oraz skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Oprócz tego skarżący zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wystąpiła o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwnika kosztami za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, których istota sprowadza się do konkluzji o częściowym udowodnieniu roszczenia. Pozytywna ocena kontrolowanego orzeczenia oznacza więc, że racji bytu nie mają zgłoszone pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty. Biorąc pod uwagę brzmienie środka odwoławczego, a zwłaszcza wytyczone w jego treści granice zaskarżenia przyjmując należy, że kluczowymi dla rozstrzygnięcia kwestiami były źródło roszczenia dochodzonego przez powoda (jedna czy też więcej pożyczek) oraz jego wysokość (zadłużenie odpowiadało nominalnej sumie pożyczki czy też było mniejsze z racji dokonywanych spłat). Na tym zaś tle skarżący zgłosił szereg uwag i zastrzeżeń natury procesowej, wobec czego trzeba skupić uwagę na tych właśnie zagadnieniach. Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy zasadności stanowiska Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (a więc przepisu pozwalającego sądowi na swobodną, ale nie dowolną ocenę zebranych dowodów) nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego, nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności apelujący powinien zatem wskazać, jakie kryteria naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., VI ACA 567/06, opubl. baza prawna LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący powinien wskazać, posługując się wyłącznie argumentami jurystycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, opubl. baza prawna LEX nr 174131). Inaczej mówiąc przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Żadne takie uchybienia, wadliwości ani mankamenty nie zaistniały po stronie Sądu Rejonowego. Bez wątplenia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami powoda i pozwanej, którzy byli ze sobą mocno skonfliktowani. Sprawy nie ułatwiała też słabość materiału dowodowego przedstawionego przez strony. Dodatkową komplikację stanowiła ponadto niejednoznaczność zaprezentowanych dokumentów, przez co obraz sytuacji jawił się jako mocno zagmatwany. Mimo tego Sąd podolał swojemu zadaniu, przy czym ustalonego przebiegu wydarzeń nie sposób zdeprecjonować tylko z tego względu, że nie satysfakcjonuje on powoda. Wobec tego nie sposób się zgodzić z argumentami skarżącego, zwłaszcza że mają one wyłącznie wydźwięk polemiczny, będący konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania sprawy. Przedstawiona w apelacji argumentacja tak naprawdę stanowi próbę odmiennej oceny dowodów nie znajdującą oparcia w zgromadzonym materiale. Wywód powoda ogranicza się w sumie do stwierdzenia, że naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polega na błędnym nieprzyjęciu istnienia zaległości w wysokości 5.000 zł. Nie ulega jednak wątpliwości, że samo subiektywne przekonanie skarżącego co do swoich racji, nie znajdujące oparcia w zebranym materiale dowodowym, nie może prowadzić do podważenia trafności stanowiska Sądu I instancji.

Idąc dalej zgodzić się też trzeba ze Sądem Rejonowym, że powód nie wywiązał się należycie ze spoczywającego na nim ciężaru dowodu. Skoro bowiem powód wywodził swoje roszczenie z umowy pożyczki zdefiniowanej w art. 720 § 1 k.c., to jego zadaniem było wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej. W szczególności koniecznym było udowodnienie istnienia tego stosunku prawnego jak również wysokości przysługującej mu z tego

tytułu należności. Gwoli przypomnienia stosownie do ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które zgodnie z art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powódzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX nr 1237866). Tym samym gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Oprócz tego warto wspomnieć, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Z kolei zasada prawdy materialnej nie może przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, III AUa 1468/12, opubl. baza prawna LEX nr 1311941).

Wszystkie powyższe względy miał też na uwadze Sąd Rejonowy czemu dał wyraz w swoim uzasadnieniu skonstruowanym w sposób zgodny z art. 328 § 2 k.p.c. W kontrolowanej sprawie nie było żadnych podstaw do działania przez Sąd z urzędu, ani tym bardziej do zastępowania którejkolwiek ze stron. Ostateczny wynik sprawy tak naprawdę stanowił przecież wynik ich własnych działań i zaniechań. Z pola widzenia nie może umknąć, że strony w swoich zeznaniach podawały sprzeczne informacje. Co więcej brakowało im przy tym konsekwencji, albowiem w ich własnych wypowiedziach można się dopatrzeć szeregu rozbieżności i przeinaczeń. W rezultacie Sąd z obu przedstawionych wersji wyciągnął elementy wspólne, dochodząc do przekonania, że powód wykazał udzielenie jednej pożyczki w kwocie 5.000 zł w dwóch ratach po 2.500 zł, a pozwana skutecznie zwalczyła część skierowanego przeciwko niej roszczenia, dowodząc spłaty pożyczki na poziomie 3.548 zł. Natomiast w pozostałym zakresie inicjatywa stron okazała się już niewystarczająca. Choć pozwana twierdziła, iż resztę pożyczki w kwocie 1.452 zł spłaciła gotówką, to w istocie nie udowodniła tego faktu. Z kolei powód nie wykazał, że przysługująca mu wierzytelność wciąż wynosiła 5.000 zł, z uwagi na to, że dotychczasowe spłaty miały rzekomo odmienne tytuły i zaspakajały zupełnie inne należności. W kontekście tego stwierdzić więc należy, iż eksponowane w apelacji okoliczności, związane z potwierdzeniem przez pozwaną wielkości zadłużenia w kwocie 5.000 zł już po wezwaniu jej do zwrotu pożyczki, nie miały aż tak dużego znaczenia jak sugerował to skarżący. Po pierwsze jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy sporny charakter wiadomości powoda z dnia 6 listopada 2013 r. nie świadczy wprost o wypowiedzeniu umowy pożyczki. Choć powód domagał się zwrotu udostępnionych środków, to jednak jego zachowanie należy odczytywać bardziej jako chęć ponaglenia dłużniczki oraz propozycję dotyczącą sposobu spłaty zadłużenia. Poza tym w sumie nie było też żadnych wymiernych przeszkód do spłaty większości pożyczki przed dniem jej wypowiedzenia. Po drugie wskazana w wiadomości pozwanej z dnia 12 listopada 2013 r. suma 5.000 zł, biorąc pod uwagę cały kontekst znaczeniowy tej wypowiedzi, nie może być utożsamiana z wielkością zadłużenia obciążającego wówczas pozwaną lecz z nominalną kwotą udzielonej pożyczki, którą pozwana jak najszybciej chciała do końca uregulować. Płynącą z powyższego konkluzja jest zatem taka, że w niniejszej sprawie nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów statuowanej przez art. 233 § 1 k.p.c.

Ponadto Sąd Rejonowy nie dopuścił się także zarzucanej mu obrazy art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ jego uzasadnienie zawierało wszystkie niezbędne elementy pozwalające na odtworzenie roku rozumowania Sądu i jego zweryfikowanie w świetle relewantnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych i prawnych.

Chybionym okazał się też zarzut materialnoprawny dotyczący obrazy art. 451 k.c. W tej sferze skarżący próbował wykazać, iż Sąd I instancji dopuścił się poważnego błędu, polegającego na nieuprawnionym przyjęciu, iż wpłaty dokonywane przez pozwaną na rachunek powoda były uiszczane na poczet spłaty wspomnianej pożyczki. Co do tego zagadnienia apelant nie ma jednak racji, gdyż w istocie było tak jak ustalili to Sąd Rejonowy. W świetle art. 451 § 1 k.c. w sytuacji, w której dłużnik posiada względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Co do zasady więc, decyzja w kwestii zarachowania spełnionego świadczenia należy do dłużnika. Dopiero w ramach wskazanego zobowiązania (długu) wierzyciel jest uprawniony do zarachowania, wbrew woli dłużnika, w pierwszej kolejności całości lub części świadczenia na poczet wymagalnych należności ubocznych, np. odsetek za opóźnienie. W stosunku do sposobu zarachowania dokonanego przez wierzyciela dłużnikowi nie przysługuje prawo sprzeciwu. W przypadku istnienia długu wraz z należnościami ubocznymi wierzyciel nie jest związany wyborem sposobu zaliczenia zapłaty dokonanym przez dłużnika i nawet wówczas, gdy dłużnik wyraźnie stwierdzi, że spłaca należność główną może zaliczyć wpłatę na poczet należności ubocznych. Prawo dłużnika do wyboru na rzecz, którego z istniejących długów chce uiścić wpłatę jest ograniczone do sytuacji, gdy dłużnikowi względem wierzyciela przysługuje kilka długów tego samego rodzaju, nie zaś do wyboru na rzecz którego ze świadczeń, głównych czy ubocznych chce zarachowania wpłaty. W tym względzie prawo wyboru zostało przyznane wierzycielowi, co wynika z faktu, że świadczenia te przedawniają się w krótszym czasie niż świadczenia główne. Wola dłużnika zaliczenia spełnionego świadczenia na poczet określonych długów może być określona w dowolny sposób, a jej interpretacja podlega zasadom określonym w art. 65 § 1 k.c. W szczególności o zamiarze dłużnika może świadczyć także wysokość spełnionego świadczenia. W przypadku spełnienia świadczenia odpowiadającego wysokości jednemu z dwóch świadczeń głównych można domniemywać – wobec braku innych okoliczności – że zamiarem dłużnika było zaspokojenie tego długu, który wysokością odpowiada spełnionemu świadczeniu (F. Zoll (w:) System prawa prywatnego, t. 6, Supplement, s. 46 oraz wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 233/11, opubl. baza prawna LEX nr 1164749).

Natomiast w kontrolowanej sprawie ewidentnie istniała tylko jedna wierzytelność w kwocie 5.000 zł wynikająca z zaciągniętego przez pozwaną zobowiązania pożyczkowego. Ponadto zawarta przez strony ustna umowa przy braku zastrzeżenia oprocentowania nie przewidywała naliczania odsetek, wobec czego pozwany nie był władny do zaliczenia którejkolwiek ze spłat na poczet należności ubocznych. Tym samym każda kolejna spłata czyniona przez pozwaną pomniejszała jej podstawowe zadłużenie, co prawidłowo przyjął Sąd I instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego zastosowanie znalazł art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Negatywna ocena środka odwoławczego oznacza, iż powód przegrał sprawę, co wiąże się z koniecznością uiszczenia kosztów poniesionych przez pozwaną. Przed II instancją E. O. broniła swoich racji, korzystając z pomocy fachowego pełnomocnika w osobie adwokata. Z tej też przyczyny przysługuje jej zwrot wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 450 zł. Przyznana z tego tytułu należność wynikała z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).